

szkuje w tamtych stronach. Celem tej podróży jest zawiązanie stosunków zamienno-handlowych. Poważniejsze firmy warszawskie, jak donoszą dzienniki tamtejsze, popierają dążności przedsiębiorcy, który zamierza rozwiniąć na wielką skalę zbyt wyrobów z Królestwa na dalekim Wschodzie, w zamian zaś sprowadzać do Królestwa towary wschodnie: bakalie, rodzynki, rozmaite wyroby jedwabne i wełniane, z pomiędzy których zasługują na uwagę dywany ręczne roboty do pokrywania mebli. Przedsiębiorca zawarł umowę z kupcami warszawskimi o dostawę do Samarkandy obuwia, kapeluszy, bielizny etc.

„Bierżewia wiadomości” donoszą, iż ustawa o upadłościach handlowych została już ostatecznie opracowaną i niebawem wniesioną będzie do rady państwa. W ustawie rzesznej pomiędzy innymi znajdują się następujące punkty: a) wierzycieli, po przedstawieniu swych pretensyj administracji, nie jest obowiązywać dochodzić ich w drodze zwykłej, a zatem weksel, przedstawiony administracji, chociażby nie był złożony do dochodzenia cywilnego w ciągu 2 lat, nie może być zaliczony do dłużników, których spłata ma być uskuteczniłą po uregulowaniu reszty wierzycieli i b) znalezienie dokumentu nie może być powodem zwłoki.

Traktat handlowy Austrii i Węgier ze Szwajcaryją istniejący obecnie pozostaje w swej mocy do końca roku bieżącego. Projekt nowego traktatu podpisany już przez pełnomocników obu państw wkrótce przedstawiony będzie izborni prawodawczym do zatwierdzenia. Nowy traktat ma obowiązywać od 1 lutego r. p. przez lat trzy. Pełnomocnicy rządu szwajcarskiego zgodzili się na niższenie taryfy celnej dla zboża, maki, bydła i materiałów lepszych przywożonych z Austrii i Węgier do Szwajcaryi. Przemysł.

Skutkiem zaniechania wyrobu potażu z popiołów drzewnych nie było w całym Królestwie fabryki tego rodzaju. Obecnie, jak donosi „Gazeta polska”, fabryka czesochowska wełny czesankowej firmy Pelcor i syn zaczęła wyrabiać potaż z tężca wymytego z wełny i posiadającego znaczną ilość soli potażowej. Całą produkcję tej fabryki zamówiła firma warszawska R.

Departament przemysłu i handlu wyjaśnił, że w myśl art. 245 i 259 ustawy przemysłowej, z nagród przyznawanych fabrykantom na wystawach mogą być wyobrażone na etykietach, paczkach, rachunkach etc., podobny orła państwowego i medal. Osoby, które otrzymują w nagrodę listy pochwalne lub wzmianki zaszczytne, mogą zaznaczyć to na etykietach, lecz nie wolno im wypisywać tekstu dyplomu.

Do licytacji na dostawę 250 tu wagonów towarowych krytych dla kolei warszawsko-wiedeńskiej złożyło deklaracje 10 fabryk, w tej liczbie 6 zagranicznych. Najniższą cenę podała i otrzymała dostawę fabryka wrocławska „Breslauer Actien-Gesellschaft für Eisenbau Wagenbau”, która podjęła się dostarczyć wszystkich wagonów w terminie od 1-go maja do 28

sierpnia r. p. Dostawę obrotu tendrowych i wagonowych na sumę około 64,000 rs. otrzymało „Południowo-rusko-dnieprzańskie towarzystwo metalurgiczne.”

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Table with columns: Włosa, Londyn, 7 grudnia. W czasie o heonej aukcji wełny kolonialnej wystawiono na sprzedaż i wywołano następujące ilości: zawieszono, sprzedano, wywołano.

Liczba nabyciów od chwili otwarcia aukcji wciąż wzrasta, zgłania znacząco a ceny dają ku zwężeniu. Żądanie dotyczy głównie cienkich gatunków, które też najwyżej płacono. Victoria i Riva rina wyżej o 1 p. Sydney i Queensland o 1/2 p. Scored od czasu otwarcia aukcji płacono o 1 do 2 p. wyżej. Zwyżka na wełnie przyjątkowej wywozowej od 1/2 do 1 p. utrzymała się w zupełności. Ameryka kupowała znaczną ilość wełny w całości. Ogółem birgoje ony podwyższyły o 7-10% wyżej cenę październikowych.

Włosy. Londyn, 7 grudnia. Pomimo silnego niepokoju i jakiegoś rodzaju aukcji londyńskiej, ceny nasze z wyjątkiem wełny czesankowej nie uległy zmianie. Dostawy sukna dla wojska nie mają potrzeby robienia zakupów, a fabrykanci przesłać bliżej ciekaw i sędzią według uparcie wyrosłych innych koniunktury. Sprzedano w ciągu ubiegłego tygodnia około 940 et. met. jedną partję wełny zakupioną przez 130 et. a także i szkieletowe wełny po 75-96 B. Zwyczajną Cigajską płacono po 83-84, szerszak po 67-68. Ceny wełny letniej i jagnięcej nie zmieniły się.

nie można już było tak żwawo sprzedawać jak poprzednio; ceny obniżyły się. Mąka przemna w ciągu ubiegłego tygodnia otrzymał przy dotychczasowej cenie. W cenach spirytusu zaszły nieznaczne zmiany. Dowozy skromne, nieodpowiadają potrzebom.

Wiadomości bieżące.

(-) Głos sąsiada. W numerze 50-ym „Tygodnia” piotrkowskiego pod tytułem „Curiosum” czytamy co następuje: „Karyer poranny obwieścił światu w telegramach w N. 336, o ówieraćkowym jubileuszu „Lodzer Zeitung” który zgromadził miał przy wspólnym stole 40 przeszło osób, reklamujących w różnych językach różnorodność zasług wydawcy sławetnej „Lodzki”. Przypominają sobie łaskawi czytelnicy artykuły nasze przed paru laty, dowodzące raczej szkodliwości tego wydawnictwa niż pożytku; przypominają też sobie ówczesne insynuacje owej gazetki względem miejscowego żywiołu i kulturowego zachowania przy ich wygłaszaniu. Pomimo to, znajdując się tedy, którzy uczestniczą w jubileuszu gazetki fódzkiej i wygłaszają mowy na cześć jej właściciela... Prawdziwie curiosum! Chcemy aby nas szanowano, a sami szanować się nie potrafimy!”

(-) Niewielka pociecha. Wobec występu p. Zawadzkiego ogół publiczności muszę okazał obojętność, znaną niestety każdemu, kto dłuższy czas przebywał w Łodzi. Artystyczna wartość przedstawienia jest dla nas względem najmniej znaczącą, pociąga nas tylko patent na wielkość wydany za graniicę i szumna wystawa, lub też ekscentryczność programu. Wiewiór wypielonny samemni monologami wygłaszanymi przez jednego i tego samego, musiał wydać się praktycznym mieszkańcom naszego Manchesteru przedsiębierstwem zbyt śmiałem. Ci jednak, którzy byli na przedstawieniu srodrowem w teatrze Victoria z pewnością innego są zdania. Po wypowiedzeniu monologu M. Gawalewicza „Optymisty”, artysta zniknął, widocznie przedstawił się szeregi postaci różnych uzupełnie, nie podobnych do siebie ani w wyrazie twarzy ani w ruchach, ani nawet w głosie. Były to sylwetki wzięte z życia i oddane z całą prawdą, bez cienia szarży, jaką zwykle posługują się artyści „charakterystycy”, celem spotęgowania komizmu. Głębokiem wstudymowaniem odznaczały się subtelnie cieniowane postacie „babci Fajteles” i owego chłopca podchmielnego, stojącego w sądzie „jako świadek”. Podobnych kreacji Łódź dawno nie widziała i nieprędko może zobaczy. Talent znakomitego artysty zwyciężył obojętność widzów, których zapal wzrastał po każdym podniesieniu kurtyny, wywołując coraz częściej głośne oklaski. Co prawda, niewielka to pociecha wobec tego, że dochłd z przedstawienia nie pokrył nawet kosztów.

(-) Nowa powieść i nowela. Z utworów beletrystycznych, znajdujących się w tece redakcyjnej, rozpoczniemy wkrótce druk: „Hrabiny Veseli” przez Opulę i „Jej Ca-

sarska Mość Wiochna”, Piotra Lotf'ego; tę ostatnią nowelę przełożyła p. Wila-Zyndram Koscialkowska.

(-) Wydalania. Ponieważ żony wydolonych cudzoziemców urodzone w kraju i zaliczone do ludności stałej Królestwa Polskiego, uważają się za poddane ruskie i nie opuszczają miejsca pobytu, pan policmajster miasta Łodzi objaśnia, że kobiety wstępujące w związki małżeńskie z poddanymi zagranicznymi, przyjmują tem samem poddaństwo tych krajów z których pochodzą wydaleni mężowie. Pan policmajster z polecenia władzy wyższej podaje do wiadomości, że żony tej kategorii cudzoziemców, przebywające w Łodzi, obowiązane są niezwłocznie opuścić granice państwa, w przeciwnym razie, odstawione zostaną do granicy.

(-) Obstrzeżenie zakazu. Pomimo istniejącego zakazu policyjnego, aby dorozkarze nie pozwolili w swych dorozkach trunien z zwłokami zmarłych dzieci na cmentarz miejscowy, wielu bardzo właścicieli dorozek lekceważy ten przepis. Dla zapobieżenia na przyszłość tego rodzaju nadużyciom, p. policmajster polecił oznajmić wszystkim właścicielom dorozek, że winni niestosowania się do tego zakazu, pozabawieni zostaną raz na zawsze prawa trundienia się jądą.

(-) Wiadomości osobiste. Na nowotworzoną posadę pomocnika referenta w kancelaryi p. policmajstra m. Łodzi, zaumiouwany został p. Groblewski, dotychczasowy nadetatowy urzędnik tejże kancelaryi.

(-) Ofiara. Od dyrektora tatejszozegomianym p. Rożdźenskiego, otrzymaliśmy zawiadomienie, że pan Bary ofiarował chobnik na szkoły gmachu gimnazjalnego wartości 100 rs.

(-) Napad. Donoszą nam z Kóluszek o zuchwałym napadzie na dworek folwarku „Towrzyjanki” położonego w bliskości pomienionej stacyi. Dwunastu zamaskowanych i uzbrojonych od stóp do głów rabusiów, napadło nocną porą na dworek w Towrzyjankach, będący własnością dzierżawcy B., który widząc wdzierających się napastników, chwycił za dubeltówkę. W tej chwili padło kilka strzałów, z których jeden ranił ciężko napadniętego, tak, że grozi mu poważne niebezpieczeństwo. Rabusie płądowali przez kilka godzin po całym dworze, wyprawili sobie tam ucztę, a zabrawszy wszystko co tylko się zabrać dało, umknęli bezkarnie.

(-) Dziś w teatrze Victoria przedstawiono będzie po raz pierwszy operetka w 3 aktach, p. t. „Noc wenecka”, z muzyką J. Straussa.

KRONIKA.

- Warszawa. Orkiestra damska. Pisma warszawskie donoszą, że jedna z byłych uczennic insytlutu muzycznego w Warszawie organizuje kapelę złożoną wyłącznie z dam. Inicytorka według słów „Kuryera codziennego” uważa się za nauczycielnią, którzy odpowiednio przygotowują żeńskich członków ka-

8) Edward Cadet. BRACIA MLECZNI. przekład z francuskiego. (Dalszy ciąg — patrz Nr. 279).

Ten wzgląd na niego i taka szczerość wzruszyły Lancza. — Postąp, jak ci uczucie podyktuje, Marto — powiedział. — Nie zdolna jesteś nic takiego uczynić, co by nie zyskało mego szacunku i uznania. Marta rękę do niego wyciągnęła. — Dziękuję ci, — powiedziała. — Więcej już o tem nie mówili i do powrotu margrabiny czas im się dłużył bardzo, bo rozmawiali o rzeczach obojętnych. Rozmowa przypłatana była od czasu do czasu długim młeczeniem. Widocznie ohydwoje trapił smutek wewnętrzny; czuli się, jak wybawieni, gdy posłyszeli na dziedzińcu turkot powozu, którym pani de Pré wracała. — Mama jedzie! — zawołała Marta podnosząc się i biegnąc na spotkanie matki. — Chodź Henryku! Wyraz twarzy pani de Pré uderzył młodych ludzi. Zmienione rysy pomimowoli zdradzały niepokój pewien, niepokój, który wdowa usiłowała ukryć przed córką i przed synem chrześnianym, ale nadewszystko przed córką. — Uprowadzając pytania, których unikała, odpowiadała wymijająco, jakby miała zamiar im nie tłumaczyć, nie wyjaśniać. A potem ona taka zwykłe pogodna, gorączkowo mówiła, gorączkowo ruszała się. Przy obiedzie uważali, że zaledwie dot-

knęła tego, co jej podawano; piła tylko wodę całeni szklankami i trzeba było parę razy powtórzyć, chcąc, żeby słyszała to, co do niej mówili. W chwili, gdy wety podawano, odeszła od stołu. — Kończcie, — powiedziała — ja idę do siebie. — Za chwilę Henryku przyjdź do mnie. Notaryusz duzo mi dał polecenia dla ciebie. Ale, — dodała — nie tak ważnego; są to drobiazgi, formalności, nad któremi powinniśmy wspólnie się zastanowić. Wyłączyła od tego córki i Marta była pewna, że wiadomości te nie dotyczą Henryka. Myślała się pod tym względem, bo Henriot był wtajemniczony w to, co notaryusz swojej klientce wyjawiał. — Co o tem myślisz? — zapytał Lancza Marty, skoro pani de Pré, wyszła z pokoju stołowego. — Nie umiem ci powiedzieć, Henryku. Ale wyobrażam sobie, że wisi jakieś niebezpieczeństwo, które nas wszystkich dotknie. — Idź zaraz do mamy, mów jej chochany; — najlepiej będzie zaraz się dowiedzieć o tem, co ma nas spotkać. Oni również nie tknęli wetów. Marta wyszła przejść się trochę a Lancza poszedł do matki chrześniej. — Spiesz się do niej, bo go może z niecierpliwością oczekiwała a przypuszczenie to stwierdziły pierwsze jej wyrazy. — Czekam na ciebie, — powiedziała wyciągając rękę ku niemu. Pociągnęła go ku sobie, na której mu miejsce obok siebie zrobiła. Potem usiłując pokryć silne wzruszenie: — Nie wiem, — mówiła margrabina — co sobie pomyślisz o tem, co ci oznajmie, Henryku. Ale zdaje mi się, że to może zmienić zamiary nasze, dotychczas wspólne. — Jaki? — zapytał Lancza nadstawiając uszy. — Nie wiem dobrze, — może przewidyje gorsze rzeczy, aniżeli są w istocie; za-

powrotem swoim Henriot nam to może ostatecznie wyjaśnić. — Ale prawdę powiedziawszy, zdaje mi się, że żyję od wielu już lat w złudzeniu, co do położenia materialnego, w jakim mnie i Martę maż mój zostawił. Nie przerywaj mi, Henryku — mówiła dalej. — Powtarzam ci: tylko Henriot może potwierdzić albo zaprzeczyć moim przypuszczeniom. Musimy czekać na niego a do jego powrotu trzymać wszystko w zawieszaniu. — Tak, w zawieszaniu, mój Kochany, — mówiła dalej nie pozwalając mu słowa powiedzieć, — proszę ci o to w swoim imieniu, w imieniu mojej córki, która mi słuszność przysięga, skoro się dowie o przyczynie. Chciałam, żebyś wiedział o tem, zanim dokładnie będę ci mogła powiedzieć, jak rzeczy stoją. Ufałyśmy mój Henryku, wierzyłyśmy, że jeżeli nie jesteśmy bogate, to, że przynajmniej mamy zapewniony byt niezależny, — a być może, że bardzo niewiele posiadamy. — Wierz mi, nie wiedziłyśmy o tem; bądź pewny, mój drogi Henryku, że nie miałyśmy ani na chwilę zamiaru oszukiwać cię! — Znasz nas dobrze; czy prawda?... Bez wątpienia, że okazywałam wiele nieświadomości w niejednym wypadku ważnym, poważnym nawet, przez lenistwo, wstręt do rachunków i do upominania się; ale dlatego właśnie, nigdy bym nie była zdolna dla jakichś tam widoków zwolnić cię. Nie potrzebowała już prosić Lancza, żeby jej dał wszystko wypowiedzieć, bo gdy słyszał ją tak bronując się od zamiaru oszukania go, zrodzenia, odpychającej myśl wszelkich wybiegów, narzeczony Marty, który zupełnie inaczej sobie postąpił, teraz otmiał, a roztrząsając sumienie swoje, czuł pomimowoli wyrzut spowodowany rozczuwem z matką chrześnią. W jakimże on był przykrem położeniu! Dotychczas był nieszczerzym, czy miał się nadal okazać chętnym, czy powinien był

korzystać ze sposobności wycofania się, ze sposobności, którą margrabina sama mu podawała, nie wiedząc o tem? Miał bezwzględnie sposobność ku temu. Gdyby ją pochwycił za słowo, to z pozorami wszelkich względów, łatwo by mu było wycofać się i to z honorem, to jest z zachowaniem tajemnicy osobistych kłopotów pieniężnych. Ale nie! tego on nie zrobił! Dosty już niepokojów sumienia, dosyć lekceważenia honoru. Odważnie naprzód. Trafił mu się sposobność, może się podnieść we własnych oczach. I powiedział sobie zaraz: Będę pracował. Pracować dla czego? Dla odzyskania ojcowyzny roztrwonionej? Woląby, chętniej pracowały dla zapewnienia dobrobytu tym dwu kobietom zubożałym. Były one ubogie; tem lepiej dla niego, jeżeli to prawda, że są ubogie. Byłoby sobie równo, nie byłby „na lasce” swojej żony. — Matko chrześnina — powiedział z zapalem, wzięwszy obie ręce wdowy i trzymając je w swoich — matko chrześnina, nie wiem na jakich podstawach opierasz swoje obawy. Ale chociaż szczęśliwy jestem, ilekroć cię posłucham, jest jednak punkt jeden, któremu się muszę oprzeć. Nie matko chrześnina, nie przystaję na odwiekanie ślubu. Co postanowione, jest święte! I czy wasz majątek będzie mniejszy, czy żadnego nawet nie będzie, tem więcej domagam się o dotrzymanie mi słowa. — Jednakże, Henryku... — Nie ma co mówić, matko chrześnina. Dobrze przysposobiony wyszedłam z politchniki; to czegoś się tam nauczyłam, nie poszło z dymem. Przy usilnej pracy przysposobię sobie to, co mi wyszło z pamieci i będzie zadowoleniem mojej dumy, jeżeli zdołam tyle uzyskać, ażeby Marta i ty pani, żebyście nie uczyły zmiany położenia. — Margrabina była do głębi duszy wzra-

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Victoria.

W sobotę dnia 15 grudnia 1888
PIERWSZY RAZ

Noc Wenecka

Operetka w 3 aktach, słowa F. Zell'a i R. Genée. Muzyka Jana Straussa.

Abonenci wymienić mogą swoje kupony na bilety dzienne do godziny 10 rano w biurze dyrekcji w hotelu Victoria. Dla osób interesowanych biuro otwarte jest codziennie od 8 do 10 rano i od 6 do 8 po południu.

Nowy kurs tańców

dla dorosłych początkujących, rozpocznie się w niedzielę dnia 16 grudnia r. b., dla pań o 8 dla panów o godzinie 9 wieczorem. Zapisać się można codziennie od 12 do 4 po południu, Ulica Dzika Nr. 516. Główną zasadą u mnie jest gruntowne wyuczenie i grzeczne traktowanie uczących się.

Adolf Lipiński.

Nauczyciel tańców i gimnastyki.
1734-4-3

Waldschlöschen

dobra ślizgawka
1776-1

Nauczycielka

z patentem gimnazyjalnym wyższym, poszukuje lekcyj lub korepetycyj; przygotowuje do gimnazjum.

Wiadomość ulica Zachodnia Nr. 38, w mieszkaniu W-jej Greulich. 1731-3-2

Rodowita francuzka

znająca język niemiecki, muzykę i rysunki, pragnie udzielać lekcyj. Adres: u W-go Quarenberg ul. Wschodnia Nr. 38 dom p. Siemionowa. 1734-3-3

MŁODA OSOBA

uczennica konserwatorium muzycznego w Warszawie, życzy sobie udzielać początków muzyki na fortepianie. Oferty uprasza składać łaskawie w redakcyi „Dziennika” pod lit. W.T.

POTRZEBNĄ JEST

panna sklepowa
do magazynu obuwia damskiego, znająca języki: polski, niemiecki i rachunki. Blizsza wiadomość w redakcyi „Dziennika”. 1761-3-2

Potrzebna jest zaraz lub od Nowego Roku

Bona Polka

do dwojga dzieci; uwzględnione będą Frelbówki. Zgłosić się do M. Spokornego, ulica Zachodnia, dom Maurycego Heimana. 1760-3-2

BIURO

stowarzyszenia nauczycielek w Krakowie
pl. Franciszkański 1. 1 pod kierunkiem
A. DEMBOWSKIEJ
polecia Szanownym Rodzicom i Opiekonom
nauczycielki
Polski, Francuski i Angielski, oraz
bony i wychowawczynie
tychże narodowości.
1094-0-12

ANTONI SALETKA

zgbil bilet wojskowy zielony Nr. 44 i prosi łaskawego znalazcę o złożenie takowego w redakcyi niniejszego pisma. 1772-1

Mamy zaszczyt polecić Szanownej Publiczności m. Łodzi i okolic bogato zaopatrzonego skład nasz.

NA GWIAZDKĘ
w wielkim wyborze

Materje wełniane i półwełniane na suknie, gładkie i w desenie najróżnorodniejsze. Kaszmiry czarne, białe i kolorowe. Jedwabie, sukna damskie w różnych gatunkach i wszystkich kolorach.

!! NOWOŚĆ !!

Kamgary jasne, drukowane. Flanele w wielkim wyborze. Materje jedwabne i mory na okrycia damskie i futra. Atlasy, czarne, białe i kolorowe. Barchany drukowane (Lama) w wyjątkowo obfitym wyborze. Aksamity wytłaczane i krymskie baranki na pokrycia futer, jak również plusze i aksamity gładkie, czarne i kolorowe; welwety czarne, kolorowe gładkie i w desenie.

Wielki wybór KOLDER!

Koldry atlasowe z jedwabnem wyszyciem do wypraw. Koldry pikowe, białe i kolorowe. Obrusy i koldry dywanowe i rypsowe. Koldry wełniane i podróżne, koldry dziecinne. Chustki wełniane angorowe, Plaidy angielskie (specyalnie na ubrania mezkie i okrycia). Dywany, chodniki, juty, krepy, plusze i kretony na meble. Firanki, białe i kremowe, na łokcie i pasowane, Sztory kremowe i kolorowe.

PŁOTNA (wybór obfity).

Jarosławskie ze znanej fabryki Sokolowa. Bielizna stołowa biała i kolorowa do deseru, Chustki do nosa czysto wełnowe białe i kolorowe, również białe ze szlakami kolorowymi. Ręczniki kuchenne i ściereki różnokolorowe. Chustki do nosa bawełniane od 55 kop. za tuzin. Półpłotna, medapolamy, chifony, szyrtyngi, kreasy, półpłotna bułgarskie, tyrolskie i sławiańskie, Pika i brillantina z najlepszych fabryk russkich, Barchany surowe i bielone; towary fartuchowe. Kretony, zefiry i satynki w desenie, sprzedajemy po cenach znizonych.

Herzenberg & Israelsohn

ulica **Piotrkowska Nr 23.**

Obsługa rzetelna, ceny nizkie lecz stale.

UWAGA: Materje wełniane wysortowane wyprzedajemy po cenach bardzo niskich, lecz stałych. Wybór nader obfity. 1743-6-3

Na Gwiazdkę!

Nowości literackie stosowne na podarki dla młodzieży i dorosłych. Obrazkowe dla małych dzieci. Książki do nabożeństwa w ładnych i niedroгих oprawkach. Zabawki pedagogiczne i gry towarzyskie.

GLOBUSY poleca KSIĘGARNIA

R. Schatke
ul. Piotrkowska 886 (nowy 47).
Taż księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszelkie w kraju i za granicą wychodzące czasopisma. 1730-6-4

POSZUKUJE SIĘ

obiadów prywatnych w blizkości pasaży Meyera. Oferty przyjmuje administracya „Dziennika”.

Wyprzedaż

wysortowanych towarów łokciowych, trykotowych staników, żakietów i t. d. po nader umiarkowanych cenach.
E. Röder
Ulica Zielona naprzeciwko synagogi. 1698-12-7

ZUPELNA

!! WYPRZEDAŻ !!

zabawek dziecinnych

Adolfa BUTSCHKAT'A.

1734-6-3

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi, że powierzyliśmy sprzedaż naszych

WIN

węgierskich, francuskich, reńskich i innych a także trunków zagranicznych

Stowarzyszeniu Spożywcze

urzędników miasta Łodzi.

Warszawa, dnia 19 marca 1887 r.

Henryk Neugebauer & Co.

1757-3-2

— Są do nabycia w księgarniach dzieła utworu Plato v. Reussner:

Najnowsza Metoda

do nauczenia się języka niemieckiego w 3-eh miesiącach bez nauczyciela. Cena: kurs dższy k. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska k. 75.

NAJNOWSZY ELEMENTARZ

polski do bardzo prędkiej nauki rysunków, pisania, czytania i rachunków, nawet bez nauczyciela. Kosztuje z wzorkami rysunków i metodyką k. 25, tylko z wzorkami k. 10. — bez wzorków k. 5. Skład Główny w księgarni Gebethuora i Wolffa w Warszawie. 1690-8-6

Wyjeżdżając do Warszawy żegnają wszystkich życzliwych mi i znajomych.

F. Weishof

KANTOR. 1776-1

DUBLONY AZYATYCKIE!!

śnieżnej białosci o puszystym kędzierzawym włosie, tanio do sprzedania.

B. Filipezyński

Dzielnia Nr. 6. 1732-3-3

Z powodu zwinięcia interesu

zupelna wyprzedaż

handlu win i spirytualij
J. Hermes.
1738-3-3

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego K. Berckenkamp, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego N. 11281 na wysłany dnia 28 listopada (10 grudnia) r. b. towar z Aleksandrowa do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięciu duplikat Nr. 11281 uważa za nieważny. 1776-3-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego A. H. Uisona, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego N. 14639 na wysłany dnia 7 (19) października r. b. towar z Kowna do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięciu duplikat N. 14639 uważa za nieważny. 1769-3-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego L. Geyera, o zagubieniu dubletu listu frachtowego N. 63793 na wysłany dnia 29 września (11 października) r. b. towar z Łodzi do Petersburga, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięciu duplikat N. 63793 uważa za nieważny. 1768-3-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia odbierającego A. Teschcha, o zagubieniu duplikatów listów frachtowych N. 2848, 2853 na wysłane dnia 21 listopada (3 grudnia) r. b. towary z Kielce do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięciu duplikat N. 2849, 2-63 uważa za nieważny. 1770-3-1

Droga żel. Fabryczno-Łódzka:

Z powodu oświadczenia odbierającego M. Goldblum, o zagubieniu duplikatu listu frachtowego N. 9220 na wysłany dnia 17 (29) listopada r. b. towar z Warszawy do Łodzi, Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięciu duplikat N. 9220 uważa za nieważny. 1774-8-1

Dr. Wieliczko

LEKARZ POWIATOWY

przyjmuje z chorobami wenerycznymi i wewnętrznymi od 6 do 7 wieczorem, w Niedzielę od 8 do 10 rano. Ul. Dzielnia Nr. 10. 205-0-13

NA NADCHODZĄCĄ

GWIAZDKĘ!

Poczynając od dnia 12 do dnia 24 b. m. urządzamy w składzie naszym, po znacznie znizonych cenach,

DETALICZNA

WYPRZEDAŻ

wysortowanych towarów naszych, jako to: Chustek wełnianych, jedwabnych i moherowych, Pelerynek, Szali, Kapotek i Halek, Paltocików dziecinnych, Czapek, Mufek, Kaftaników, oraz Kamizelek męskich i damskich.

J. HIRSZBERG i WILCZYŃSKI

ul. Piotrkowska, dom W-go H. Konstadta.

1746-6-2

O G Ł O S Z E N I A.

GŁÓWNY SKŁAD

WYROBÓW

ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

w nowo powiększonym lokalu w ŁODZI,

ulica Piotrkowska Nr. 249 (nowy 6), dom własny.

POLECA!

Płótna bielone, Kreasy, Rewantuchy, Drelichy, Worki, Opony, Ręczniki, ścierki, Chustki do nosa: płócienne, batystowe, jedwabne, białe i kolorowe. Płótna na prześcieradła w jednej szerokości, oraz Prześcieradła pasowane. Przybory do kąpieli: Płaszcz, Prześcieradła, Ręczniki, Mydlniki. Stołową bieliznę. Obrusy, Serwety stołowe, Całe nakrycia na 6, 12, 18 i 24 osób. Serwety do kawy i herbaty białe, białe ze szlakami, kolorowe ze szlakiem i frędzlą, kanwowe i wafłowe z odpowiednimi serwetkami deserowymi.

Tkaninę kanwową, Madapolam, Tyrolskie płótno, Kreasy bawełniane, Piki, Satynki, Brilantyny, Dymki, Victoria Lawn. Gotową bieliznę damską i męską. Pończochy, Skarpetki, Kamzelki do polowania, Spódnice włóczkowe, koszule, Kaftaniki i spodnie bawełniane, wełniane i jedwabne. Chustki na szyje jedwabne, Krawaty, Kapy pikowe, gipiurowe, gobelinowe, rypsowe, pluszowe i adamaszkowe. Kołdry watowe: atlasowe jedwabne, atlasowe wełniane, kaszmirowe i tyfłkowe, Flanelki kolorowe krajowe i zagraniczne. Kołdry flanelowe i pluszowe, Dery do podróży. Tkaniny na obicia mebli, Portiery, Serwety, Chodniki, Firanki dopasowane i na łokcie, Story białe, crème i Kolorowe w wielkim wyborze.

Ceny nadzwyczaj niskie lecz ściśle stałe!!

1692 12-5

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 13 grudnia.

Table with multiple columns: Wokale, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopłaty transakcyj. Includes entries for Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg, and various paper types like Listy Lotw, Listy Rosyjskie, etc.

Tabela wygranych

w 4 dniu ciągnięcia 5 klasy 151 loteryi klasycznej.

Dnia 12 grudnia 1888 roku.

Główniejsze wygrane wyszły następujące: Rs. 2,000 na Nr.Nr. 12145 19645 22394, rs. 1,000 na Nr.Nr. 2306 7271 17238 17390, rs. 400 na Nr.Nr. 4149 9057 9616 10375 15125 16029 20713 21050 22538 22541, po rs. 100 na Nr.Nr. 67 461 1945 2216 2676 3005 3553 3690 4496 4931 5958 7311 7825 7834 8057 8619 8809 9555 11169 13055 13659 14101 16066 17069 17816 17896 19932 20799 21231 21998.

Po rs. 80 wygrały numery:

Table listing lottery numbers and their corresponding prizes, organized in columns.